

Potwierdzenia odbioru
WPLYNEŁO

Wydział Przewodów KWP w Szczecinie
KANCELARIA OGÓLNA

data godz.
nr pisma ilość
podpis 28 GRU 2009

Szczecin dnia 08.12.2009r.

Urząd Miasta Szczecin
Biuro Obsługi Interesantów
KANCELARIA

Dnia 28 GRU 2009

Wpłynęło

L. dz.

Urząd Miasta Szczecin
Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska

Dnia 2009-12-28

Wpłynęło

L. dz.

1. Pan Prezydent Miasta Szczecina;
2. Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego w Szczecinie;
3. Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego, ul. Klonowica 5; 71 – 241 Szczecin;
4. ENEA SA Oddział w Szczecinie, ul. Derdowskiego 2; 71- 178 Szczecin;
5. Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie;
6. Wydział Infrastruktury Urzędu Wojewódzkiego, ul. Wały Chrobrego 4, Szczecin.

WPLYNEŁO
2009-12-29

WPLYNEŁO
2009-12-28
WYDZIAŁ INFRASTRUKTURY
URZĘDU WOJEWÓDZKIEGO

dotyczy:

1. usunięcia kolizji istniejących słupów energetycznych w Szczecinie Dąbiu;
2. zmiany sposobu spowolnienia ruchu na naszych ulicach, tj ul. Szybowcowej i ul. Goplańskiej;
3. wykorzystania efektów konkursu dla studentów na temat „Przedstawienie koncepcji ideowej i architektoniczno-krajobrazowej”.

ENEA Operator Sp. z o.o.
Biuro Dystrybucji Szczecin
Dnia 29. 12. 2009
WPLYNEŁO
L. dz. Skierowane do

Prośba o natychmiastowe podjęcie interwencji

W załączeniu do pisma niniejszego przesyłamy komplet dokumentacji – tj naszej korespondencji – odnoszącej się do problematyki, którą zdefiniowaliśmy w nagłówku tego pisma (w trzech punktach).

I.

Jeśli zważyć na treść naszych pism i zawartą w nich argumentację (jak się okazuje w sposób niezwykle poważny i rzeczowy wspieraną przez Fachową Komórkę POLICJI) - ale zarazem i na całkowitą obojętność Głównych Adresatów naszych pism, to nie może budzić zdziwienia nasza już obecnie całkowita desperacja, z jaką zabieramy się za nasze sprawy licząc na to, że tylko ich stosowne nagłośnienie daje szansę na jakąkolwiek zmianę nastawienia do nas.

Prosimy tylko zwrócić uwagę na kwestię dotyczącą słupów energetycznych – nikt, (jak to wynika z pism Urzędu Miejskiego w Szczecinie i z pism Energetyki) niczemu tutaj nie zawinił, nikt za nic nie odpowiada, to zawsze jest ten drugi, który nie chce niczego konstruktywnego dokonać; każdy umywa ręce – a najidiotyczniej ustawione słupy, jak stały – tak stoją.

Pokazują one wszystkim, że z myśleniem nie jest w Szczecinie najlepiej.

II.

Jak z korespondencji wyżej powołanej wynika – Szczecin musi pozostać miastem, w którym (być może – a prawdopodobnie: z pewnością) jako jedynym w Kraju musi być utrzymywana (i nikt nie jest nam w stanie wyjaśnić, jak jeszcze długo) sytuacja

polegająca na tym, że:

1. pomimo przeprowadzenia konkursu dla studentów na temat „Przedstawienie koncepcji ideowej i architektoniczno-krajobrazowej” i zakończenia tego konkursu; praca młodych ludzi, którzy coraz liczniej uciekają z naszego miasta – zapewne trafić będzie musiała do śmietnika; bo po co korzystać z ich pracy i zaangażowania, skoro może za kilka lat, będzie można taką samą lub podobną pracę zlecić jakiejś pracowni architektonicznej za kilkanaście, kilkadziesiąt lub nawet za kilkaset tysięcy złotych (może i po to, aby z kolei ponownie ją wrzucić do szuflady); jest tak pomimo, że adresaci naszych pism i naszych zabiegów dla (w naszym odczuciu) zamydlenia nam oczu – werbalnie podzielają celowość i wręcz potrzebę stosownych zmian architektonicznych (zresztą zapowiadali nam w pismach – dość się z nimi zapoznać – że pod koniec 2009r., ruszą prace przy modernizacji otoczenia cmentarza);
2. co prawda zamontowano na ulicach Szybowcowej i Goplańskiej spowalniacze ruchu, ale nikt nigdy nie zadbał o ich konserwację i o ich utrzymanie w stanie należyтым. Dlatego stan tych urządzeń, które są wyjątkowo wręcz niepraktyczne i już same w sobie stanowią zagrożenie (!!!) dla użytkowników drogi, ale – nade wszystko – przedstawiają wyjątkowo wręcz ohydny wygląd, od dawna jest przedmiotem naszych starań celem zlikwidowania ich i zastąpienia innymi, bezpiecznymi i nadającymi się do utrzymania w estetycznym stanie, urządzeniami o identycznej funkcji. CO WIĘCEJ – pomimo, że mamy w tym względzie jednoznacznie pozytywne stanowisko POLICJI (TAK !), to jesteśmy (tak samo zatem jak i Policja) zupełnie lekceważeni.

Proszę nam powiedzieć, kto odpowie za ewentualny wypadek na tym istnym torze przeszkód (bo nikomu rozsądnemu nie przypomina to „jezdni”); kto zapłaci za szkody, za nawet być może – utratę zdrowia, a nie daj losie – i życia kogoś, kto w końcu przez te ruiny ohydnych betonowych donic zostanie skutecznie „zatrzymany” ?

Wygląd tych naszych ulic przynosi wstyd nam mieszkańcom, ale i – co jak widać zupełnie jest Państwu obojętne – Władzom Miasta.

A może musimy założyć księgę, w którą wpisywać się będą wszyscy użytkownicy tego toru przeszkód; wszyscy, którzy mają okazję ten cud myśli technicznej 400 - tysięcznego miasta podziwiać (a są wśród nich także obywatele innych Państw Unii, którzy nas pytają, czy to jest jakaś dzielnica slumsów, którzy się boją tutaj przyjeżdżać, gdy już to „cudo” zobaczą i gdy uda się im cało to coś ominąć !).

Może ktoś nam odpowie na pytanie – dlaczego skoro nawet POLICJA wyraziła dla naszych zastrzeżeń i obaw jednoznaczne i bezwarunkowe poparcie – nikt nie chce poważnie sprawy naszej potraktować i jak najszybciej, w trybie pilnym i nagłym, ją załatwić. Jak mamy tłumaczyć naszym dzieciom, że POLICJA to jest tą instytucją, z którą się należy liczyć, że POLICJANTÓW należy poważać, skoro WŁADZE naszego miasta mają za nic tych POLICJANTÓW i Ich alarmującą wręcz opinię o stanie ulic Szybowcowej i

Goplańskiej. Nadto – ich pogląd, że należy niezwłocznie dokonać zmiany istniejącego obecnie systemu spowalniania ruchu na ul. Szybowcowej i ul. Goplańskiej. Nie potrafimy zrozumieć, że dla kogokolwiek z Was jest tu jeszcze miejsce na jakiegokolwiek interpretacje; dla nas bowiem rzecz cała jest aż nadto oczywista – skoro zdaniem POLICJI należy obecnie istniejące urządzenia zastąpić całkiem innymi, to po prostu się to robi. I tyle – bowiem opinia to nakazująca nie została wydana przez zduna lub kominiarza (przy całym szacunku dla tych trudnych profesji), lecz – i na to zwracamy Wam uwagę szczególną – przez kompetentnych funkcjonariuszy POLICJI.

3. śmieją się z nas (mieszkańców), ale także przy okazji i z Władz naszego miasta oraz z osób rządzących Energetyką - przybysze z innych miejscowości, jak również nasi znajomi i przyjaciele z zagranicy, gdy widzą, że w Szczecinie potrafiono „poustawiać słupy energetyczne” na skrzyżowaniu ulic i to tak „genialnie”, że w boczną ulicę z tego skrzyżowania nie wjedzie ani straż pożarna (oby nie musiała, bo nie wiemy, jak się z tego wytłumacza Władze Miasta i zarządcy Zakładów Energetycznych) lub karetka pogotowia.

Niczego w tym całym – proszę nam wybaczyć to określenie – cyrku, nie zmienia okoliczność, że te słupy stały tutaj już dużo wcześniej – bowiem stan rzeczy jest taki, jak go teraz po raz kolejny opisujemy. W końcu – ktoś jednak przyjął dokumentację tego terenu i powstających na nim obiektów; najwidoczniej więc, gdy ta dokumentacja powstawała, to musiało być jasne, że słupy znikną, gdy pojawią się drogi tutaj, gdzie przebiegają obecnie; gdy staną budynki tutaj, gdzie stoją obecnie. No cóż – wyszło jednak, jak zawsze; tzn – powstały drogi, których tutaj kiedyś nie było, powstały domy w miejscach, gdzie kiedyś ich nie było. Za to – słupy jak stały, tak stoją.

Bo nigdzie nie ma tak genialnie ustawionych słupów energetycznych, że nie dość, iż stoją one na skrzyżowaniu – to jeszcze nadto usytuowane są w taki sposób, że opodal tego genialnego skrzyżowania zastawiają skutecznie wjazd do garażu (w jednym miejscu) lub zastawiają praktycznie bramkę wejściową na teren posesji (w innym miejscu).

Może nawet nie byłoby w tym jeszcze niczego złego, gdyby nie fakt, że Zakład Energetyczny za utrzymywanie tego nienormalnego stanu rzeczy wini Miasto i uważa, że Miasto powinno to rozwiązać; natomiast zdaniem Miasta – cały problem może zostać rozwikłany wyłącznie przez Zakład Energetyczny.

Mamy więc zadziwiającą sytuację, gdzie jeden monopolista (energetyka) zrzuca sprawę na drugiego monopolistę (bo Miasto też ma monopol na rządzenie nami) – gdzie zatem dwóch monopolistów nie umie się dogadać, a my w sąsiedztwie tej paranoi infrastrukturalnej musimy mieszkać i jesteśmy pozbawieni możliwości normalnego korzystania z drogi. Co więcej, sugeruje się nam, abyśmy to my ponieśli koszty likwidacji tego funkcjonującego - za przyzwoleniem Miasta i Energetyki, które „zwalają” wszystko na siebie nawzajem – idiotyzmu.

III.

Ciekawe więc jest, jak długo jeszcze będziemy musieli to wszystko znosić – a może

tak w końcu ktoś (w Mieście lub w Energetyce) wpadłby na prosty i tani zarazem pomysł, żeby między tymi dwoma podmiotami doszło do spotkania i aby na tym spotkaniu to ich Władze ustaliły, kto z nich ma ten problem rozwiązać i kto z nich ma ponieść koszty tegoż rozwiązania.

Oczekujemy zarazem, że nie będziecie znowu nam odpisywać posługując się zasadą „psychologii” – jak się wydaje, każdy z decydentów ma w swych szeregach (wśród niezwykle przecież licznej kadry pracowników) osoby dysponujące odpowiednią wiedzą i wystarczającym rozsądkiem do tego, aby w końcu zaprzestać wskazywania na NAS MIESZKANCÓW jako na jedyne winowajcę tej anormalnej sytuacji.

Może jednak w końcu MIASTO I ENERGETYKA ustalą między sobą (bo niby czemu mielibyście stale nas, mieszkańców, w to wikłać) wszystko to co potrzeba do usunięcia słupów energetycznych ze skrzyżowania, sprzed garażu i sprzed bramki prowadzącej do posesji, a co zarazem wystarczy do tego, aby na tymże spornym odcinku wybrać dla tychże słupów zupełnie inną, bezpieczną drogę.

Mógłby ktoś w końcu wyciągnąć wnioski z tego, że utrzymywanie obecnego stanu rzeczy stanowi źródło poważnego zagrożenia dla mieszkańców, tj tak dla pieszych, jak i dla kierowców wszelkich możliwych kategorii pojazdów.

Prosimy uprzejmie o udzielenie na pisemnej informacji o sposobie załatwienia naszych próśb, w szczególności zaś – o wszelkich podejmowanych działaniach i czynnościach. W końcu także – o podjętych decyzjach i sposobie załatwienia sprawy.

Za Stowarzyszenie Miłośników DĄBIA i OKOLIC
„STOMIDO”, ul. Szybowcowa 54 G,
70-843 Szczecin

Czesław Dziembaj

Andrzej Koziel

